

GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 184 (10 651)

Poznań, wtorek 15 sierpnia 1978

Wyd. AB
Cena 1 zł

Święto narodowe Konga

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Konga, przypadającego w dniu 15 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Komitetu Wojskowego Kongijskiej Partii Republiki Konga gen. bryg. Joachima Yhomby — Opango.

PAP

Okrety Marynarki Wojennej PRL z wizytą w Szwecji

14 bm. wypłynął z rewizytą do Szwecji zespół okrętów Marynarki Wojennej PRL. W skład zespołu wchodzi: flagowa jednostka Marynarki Wojennej, niszczyciel rakietowy ORP „Warszawa”, okręt podwodny ORP „Sokół”, trałowiec i ścigacz okrętów podwodnych. Dowódcą zespołu jest szef sztabu Marynarki Wojennej kontradmirał Henryk Pietraszkiewicz.

Jest to już piąta wizyta okrętów Marynarki Wojennej PRL w Szwecji. Zespół polskich jednostek zacumuje w porcie Karlskrona. W czasie 4-dniowej wizyty — od 15 do 18 sierpnia br. — załogi polskich okrętów zwiedzą miasto i jego zabudowę, zakłady przemysłowe, obiekty kulturalne. Rozegrane zostaną także towarzyskie zawody sportowe z reprezentacją szwedzkiej marynarki wojennej. (PAP)

Kampania sprawozdawczo — wyborcza w KPZR

W Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Weźmie w niej udział ponad 16,5 miliona komunistów. Kampania upłynie pod hasłem dalszego zwiększania efektywności produkcji i podnoszenia jakości, przyspieszenia postępu naukowo-technicznego oraz wzrostu wydajności pracy. (PAP)

Dar społeczeństwa Krakowa

W centrum Detroit stanął pomnik T. Kościuszki

W niedzielę po południu w centrum Detroit, wielkiego ośrodka przemysłowego w stanie Michigan w rejonie Wielkich Jezior odbyła się uroczystość przekazania przez delegację miasta Krakowa władzom Detroit pomnika Tadeusza Kościuszki — wiernej kopii pomnika wawelskiego. Pomnik stanowi dar społeczeństwa Krakowa dla Detroit, miasta, w którym mieszka wielotysięczna rzesza Amerykanów polskiego pochodzenia.

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonał prezydent Krakowa Edward Barszcz i burmistrz Detroit Coleman Young.

Uroczystość odbyła się w centrum miasta, gdyż pomnik ustawiony został przy jednej z głównych arterii, jaką jest „Michigan Avenue”. Naprzeciwko placu, na którym stanął pomnik wielkiego polskiego patrioty i jednego z bohaterów walk o wolność Ameryki, znaj-

W odpowiedzi na postanowienia sesji KSR

W wielu zakładach pracy rytmiczna i ponadplanowa produkcja

Od konsekwentnego wprowadzania w życie decyzji KSR zależy autorytet samorządu robotniczego, autentyczność udziału załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami. W przypadku ostatnich, lipcowych sesji KSR jest to sprawa tym większej wagi, że podjęto wówczas postanowienia, od których zależy umacnianie równowagi ekonomicznej kraju, a zwłaszcza lepsze zaopatrzenie rynku i wykonanie naszych zobowiązań eksportowych. Tak też, z całą powagą i odpowiedzialnością potraktowano lipcowe decyzje w bardzo wielu zakładach. Najlep-

szym zaś tego świadectwem są pierwsze sygnały o usprawnieniu powiązań kooperacyjnych, będących w pierwszym półroczu br. jednym z podstawowych hamulców rytmicznego wykonywania zadań.

Konsekwentnie realizowane są decyzje KSR w Bydgoskich Zakładach Radiowych „Eltra”. Zadania, znane dokładnie nie tylko majstrom i brygadziście, ale i każdemu z pracowników, wykonuje się rytmicznie, czego efektem jest kilkadziesiąt radiodiodów każdego tygodnia więcej niż przewiduje plan.

Sprawa szybkiego odrobienia zaległości z pierwszego półrocza w produkcji części zamiennych i snopowiązałek oraz zobowiązań eksportowych znalazła się na głównym miejscu w uchwale KSR w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żywnych. Mimo urlopów nie zwłocznie przystąpiono do realizacji tych postanowień. Z uwagi na żniwa główną uwagę kieruje się na odrobienie zaległości w produkcji części zamiennych do wszystkich produkowanych tu maszyn. W lipcu odbiorcy otrzymali do-

Dokończenie na str. 2

Obrazy prawników polskiego pochodzenia

14 bm. prawnicy polskiego pochodzenia kontynuowali spotkania w kraju, obradując w trzech grupach problemowych uwzględniających różnorodność zainteresowań naszych rodaków. W spotkaniach uczestniczyli liczne grono ich kolegów z kraju — reprezentujących różne dziedziny prawa.

Skupiająca teoretyków, naukowców, przedstawicieli różnych uczelni — grupa nauki i nauczania prawa odbyła swe posiedzenie w Warszawie. Tematem kolokwium było prawo polskie na tle innych systemów prawnych. W referatach i dyskusji poświęconej m. in. zagadnieniom doskonalenia procedur prawotwórczych w naszym kraju oraz zagadnieniom związanym z prowadzeniem badań porównawczych wystąpili zarówno zagraniczni jak i krajowi uczestnicy spotkania.

Grupa handlu zagranicznego rozpoczęła swój dwudniowy pobyt na Wybrzeżu Gdańskim, gdzie zapozna się m. in. z działalnością instytucji badawczych oraz central handlowych. Obecne spotkanie prawników polskiego pochodzenia odbywa się w roku 400-lecia powołania Trybunału Koronnego w Piotrkowie, toteż właśnie to miasto odwiedziła trzecia grupa gości. (PAP)

Światowa konferencja w Genewie

Przeciw dyskryminacji rasowej

W poniedziałek, 14 bm., sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim dokonał w Genewie otwarcia światowej konferencji w sprawie walki przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej. W konferencji, zwołanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, biorą udział przedstawiciele 100 państw ze wszystkich regionów świata, ponad 80 największych organizacji społeczno-politycznych z 50 krajów, liczne organizacje międzynarodowe oraz reprezentanci ruchów narodo-wy-zwoleńców Afryki Południowej i Palestyny. Obrady konferencji stanowią istotne wydarzenie w obchodzonej obecnie „Międzynarodowym roku walki z apartheidem”. Jedynymi krajami, które odmówiły udziału w obradach, są rasistowskie państwa Afryki Południowej oraz Stany Zjednoczone i Izrael.

Celem konferencji — co podkreślił Kurt Waldheim — jest dalsza aktywizacja wysiłków Narodów Zjednoczonych w celu ostatecznej eliminacji kolonializmu oraz apartheidu i rasizmu, które są źródłem usta-

wicznych napięć i konfliktów i pozostają w głębokiej sprzeczności z ludzką godnością, z elementarnym prawem człowieka do życia.

W obradach konferencji bierze udział delegacja naszego kraju, który — zgodnie z założeniami swej polityki zagranicznej — zdecydowanie domaga się położenia kresu wszelkim przejawom dyskryminacji rasowej.

W liście skierowanym do uczestników konferencji sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew podkreślił, że Związek Radziecki zawsze zdecydowanie występował i występuje przeciwko wszelkim formom dyskryminacji narodowej i rasowej. Konferencja — stwierdził również — odbywa się w okresie wzmożonej walki o pogłębienie i rozszerzenie odprężenia w stosunkach międzynarodowych, w tych warunkach nie można zaakceptować istnienia rasistowskich reżimów na południu Afryki.

PAP

Zagraniczni działacze frontów narodowych zakończyli pobyt w Polsce

14 bm. zakończyła dwutygodniowy pobyt w woj. suwalskim 25-osobowa delegacja działaczy frontów narodowych z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Węgier.

Goście, którzy przebywali na zaproszenie Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu FJN, zapoznali się z problemami społeczno-gospodarczego

rozwoju regionu, w szczególności z intensyfikacją rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a także z turystycznym zagospodarowaniem Suwalszczyzny.

Ważnym punktem programu była wymiana doświadczeń na temat metod i form działania komitetów miejskich FJN.

PAP

Rokowania SALT II w opinii Amerykanów

Jak wynika z sondażu opinii publicznej przeprowadzonego przez agencję AP i koncern radiowo-telewizyjny NBC, w Stanach Zjednoczonych wzrasta liczba obywateli opowiadających się za zawarciem kolejnego porozumienia z Związkiem Radzieckim o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II). Za zawarciem tego porozumienia opowiedziało się 71 procent ankietowanych, to znaczy o 4 procent więcej niż w czerwcu br. Jednocześnie liczba osób, które nie potrafiły wyrazić swej opinii w tej materii spadła z 11 do 7 procent.

PAP

Trofeum dla J. Zaorskiego
Polski film „Pokój z widokiem na morze” reż. J. Zaorskiego otrzymał „Srebrnego lamparta” na 31 międzynarodowym festiwalu w Locarno (Szwajcaria).

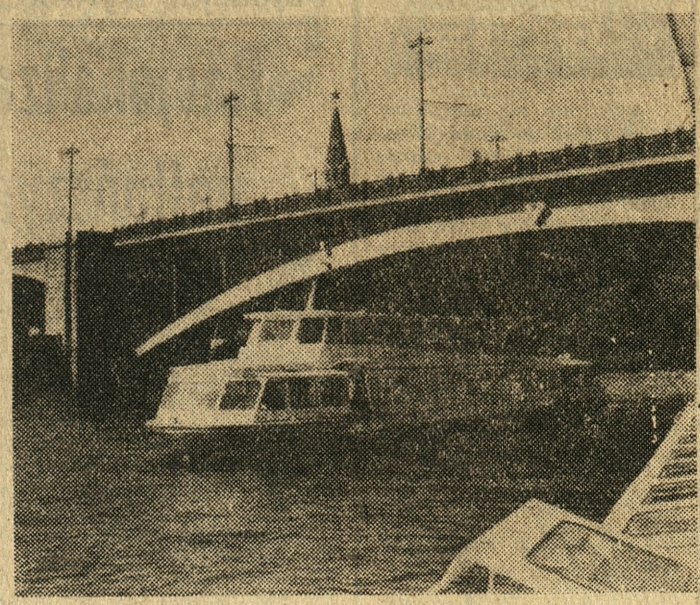
Złot „Czak-78”

14 bm. na terenie woj. królewskiego rozpoczął się VIII Centralny Zlot Aktywno-Krajoznawczy „Czak-78”, w którym bierze udział około 300 działaczy turystycznych wszystkich województw.

Nieudany zamach

Zairaska agencja prasowa AZAP, powołując się na doniesienia z Brzazaville, stolicy Ludowej Re-

Wodolotem po rzece Moskwie



Fot. — CAF

Na pokładzie zespołu orbitalnego

W. Kowalonok i A. Iwanczenkow kontynuują eksperymenty

Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, radzieccy kosmonauci, W. Kowalonok i A. Iwanczenkow, nadal wykonują zaplanowany program badań i eksperymentów na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 29 — Progress 3”.

W minionych dniach wykonali oni serię eksperymentów technologicznych dotyczących materiałoznawstwa kosmicznego, w tym radziecko-polski eksperyment „Syrena” na urzędzie „Kristall”. Eksperymenty przeprowadzono w celu uzyskania w warunkach nieważkości półprzewodnikowych materiałów: kryształów selenku kadmu, arsenku galu i antymonu indy.

Poniedziałkowy program obejmował dalsze eksperymenty na urządzeniach „Splaw” i „Kristall” oraz przygotowanie naukowej aparatury do przyszłych badań, wyładowywanie transportowego statku „Progress 3” i demontaż wykorzystanego sprzętu stacji „Salut 6”.

Na pokładzie zespołu kontynuowane są biologiczne eksperymenty, polegające na badaniu rozwoju roślin w warunkach długotrwałego lotu kosmicznego.

Według danych informacji telemetrycznej i raportów załogi, systemy pokładowe zespołu działają normalnie. Obaj kosmonauci czują się dobrze.

PAP

Zakończył się międzynarodowy obóz Czerwonego Krzyża

Młodzi uczestnicy budowy CZD na spotkaniu w pałacu Rady Ministrów

Dobiegł końca międzynarodowy obóz młodzieży Czerwonego Krzyża. Jego uczestnicy — 65 dziewcząt i chłopców z 14 krajów europejskich oraz USA — w ciągu ostatnich 2 tygodni brali udział w pracach pomocniczych na terenie Centrum Zdrowia Dziecka oraz porządkowaniu wznoszonych obiektów i placu budowy, zakładaniu terenów zielonych.

Zorganizowanie obozu przez PCK było efektem międzynarodowej inicjatywy uczestników, obradującej przed 2 laty w Polsce, europejskiej konferencji młodzieży stowarzyszeń Czerwonego Krzyża.

14 bm. w pałacu Rady Ministrów z uczestnikami obozu spotkał się przewodniczący

Spółecznego Komitetu Budowy Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wieczorek. Zwracając się do młodzieży podziękował on jej za wkład w realizację szczytnej idei budowy tego jedyne-go w świecie szpitala — pomnika, poświęconego pamięci milionów dzieci i młodzieży poległych i pomordowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej — w tym 2,2 miliona dzieci i młodzieży polskiej.

Na ręce min. J. Wieczorka młodzież — w imieniu swych narodowych organizacji Czerwonego Krzyża — przekazała dary pieniężne i rzeczowe dla CZD. Młodzież PCK, która od początku włączyła się do zbioru

Dokończenie na str. 2

Trwa akcja ratownicza w Bejrucie

Spod ołbrzymiej sterty gruzów, w jaką zamienił się 8-piętrowy budynek będący siedzibą różnych oddziałów palestyńskich w Bejrucie, ekipy ratunkowe wydobywały w poniedziałek dalsze zwłoki. Po tężym wybuchu, który w niedzielę o świcie zniszczył biura i mieszkania pociągając — jak się wstęp-

nie oblicza — około 200 ofiar śmiertelnych. Wśród nich znajduje się wiele kobiet, dzieci i starców. Liczba zabitych przekracza co najmniej trzykrotnie efekty ostatniego nalotu izraelskiego na okolicę portu Sydon, który był odwetem za bombę podłożoną na targowisku w Tel Awiwie. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Nowy Jork bez gazet

Od 9 bm. nie ukazują się trzy wychodzące w Nowym Jorku dzienniki — „New York Times”, „Daily News” i „New York Post” (o łącznym nakładzie 3,5 miliona egzemplarzy) ponieważ na znak protestu przeciwko planowi właścicieli drukarni — redukcji personelu, przystąpili do strajku drukarze.

Na półmetku lotu

Trzej amerykańscy astronauty szybujący balonem nad Atlantykiem zbliżają się już do półmetka trasy, liczącej przeszło 5000 km. Wypełniony helem, sięgający 11 metrów „Double Eagle 2” przyspieszył nieco lot i szybuje obecnie ze średnią prędkością 35 km/godz.

od GŁOSU

Nikt nie ma wątpliwości co do intencji polityki chińskiej wobec Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Chiny nie robią zresztą żadnej tajemnicy z tego, że różne ich pociągnięcia polityczne mają ostrze antyradzieckie. Do takich — przynajmniej — należy kampania przeciwko tak zwanemu hegemonizmowi.

Nie tedy dziwnego, że Pekin właśnie taką formułę forsuje w rokowaniach z Tokio nad projektem chińsko-japońskiego traktatu pokoju i przyjaźni. Przez lata całe napotykał przeszkody ze strony rządu japońskiego, który chciał pozostać przy swojej polityce „równego dystansu” w stosunkach ze swoimi wielkimi sąsiadami — Związkiem Radzieckim i Chinami. Aż do dnia podpisania tego układu, w którym jednak znalazła się tak zwana formuła antyhegemonistyczna.

Mimo deklaracji japońskich o tym, że Tokio pozostaje przy swojej polityce wzajemnego zrozumienia ze wszystkimi państwami — fakt podpisania takiego układu jednak niedorzeczność wciaga Japonię w orbitę poczynając antyodprężniowych i antyradzieckich. Tym bardziej, że rząd japoński uczynił ten krok wkrótce po negatywnym odniesieniu się do radzieckiej propozycji zawarcia układu o dobrosąsiedzkich stosunkach i współpracy.

Podpisem złożonym w sobotę pod układem z Chinami, traktatem ze sformułowaniami wywołującymi z niedorzecznością antyradzieckich intencji Pekinu — rząd japoński naruszył więc dotychczasowy układ sił światowych. Bo traktat wymierzony przeciwko jaskiemuś krajowi nie może nie wpłynąć na pogorszenie sytuacji międzynarodowej. Wbrew interesom pokoju, nie tylko na Dalekim Wschodzie.

TK

Potencjał wytwórczy coraz bardziej nowoczesny

Racjonalizacja produkcji i organizacji najtańszym sposobem inwestowania

W latach 70-tych kraj nasz osiągnął wysoką dynamikę rozwoju społeczno-gospodarczego, zaś poważny wzrost dochodu narodowego stworzył możliwości wydanej poprawy warunków życia społeczeństwa. Zwiększyły się dochody ludności w mieście i na wsi, nastąpił poważny rozwój świadczeń społecznych. Osiągnięto to głównie dzięki ogromnemu wysiłkowi inwestycyjnemu, zmierzającemu do zapewnienia nowoczesnych środków produkcji i przewyższania luk technologicznych dzielących nas w poszczególnych gałęziach przemysłu od najbardziej rozwiniętych krajów.

Nowe inwestycje stanowiły podstawową dźwignię rozwoju

naszej gospodarki i unowocześnienia potencjału wytwórczego. Obecnie i w najbliższej przyszłości kluczowe znaczenie będzie podnoszenie efektywności gospodarowania, lepsze spożytkowywanie zasobów pracy i wysokich kwalifikacji pracowników, pełne wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych, polepszenie kooperacji oraz oszczędna gospodarka paliwami, energią, surowcami i materiałami.

W najbliższych latach obserwować będziemy zmniejszającą się przyrost zasobów siły roboczej. Jednocześnie wystąpi konieczność znacznego zwiększenia zatrudnienia w sferze usług. Dlatego też przyrost pro

dukcji materialnej w latach 80-tych trzeba będzie osiągnąć głównie poprzez wzrost wydajności pracy. Szczególne pole do popisu otwiera się tu dla wynalazców i racjonalizatorów.

Przykładów dostarczają tu wynalazcy i racjonalizatorzy z zakładów pracy całego kraju. Efekty działalności racjonalizatorskiej w Hucie „Bierut” w Częstochowie wyniosły np. w 1977 roku około 140 mln zł. W br. zgłoszono tam już ponad 500 wniosków racjonalizatorskich. W hucie traktuje się racjonalizację jako najtańszy sposób inwestowania, przynoszący szybkie konkretne efekty gospodarcze.

Jest jeszcze szansa

Dodatkowe egzaminy do szkół wyższych

Jest jeszcze szansa uzyskania indeksu do szkół wyższych. Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 12 września br. odbędą się dodatkowe egzaminy na pierwszy rok studiów dziennych na kilku kierunkach. Możliwość podjęcia studiów z nowym rokiem akademickim ma jeszcze około 1700 osób.

Dodatkowe egzaminy odbędą się na matematyce w uniwersytetach: Gdańskim, Jagiellońskim, Łódzkim, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Śląskim w Katowicach, filii UW w Białymostku, w Uniwersytecie Bolesława Bieruta we Wrocławiu. Również na ten kierunek studiów jest możliwość przyjęcia w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Kielcach, Olsztynie, Częstochowie, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie i Zielonej Górze oraz w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach.

Wolne miejsca są także na filizycie w uniwersytetach: Gdańskim, Jagiellońskim, Łódzkim, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Śląskim w Katowicach w filii UW w Białymostku, w Uniwersytecie Bolesława Bieruta we Wrocławiu oraz Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na ten sam kierunek

przyjmą także kandydatów Wyższych Szkół Pedagogicznych w Kielcach, Krakowie, Częstochowie, Olsztynie, Opolu, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie i Zielonej Górze.

Uniwersytety: Jagielloński i Bolesława Bieruta we Wrocławiu mają również wolne miejsca na Informatyce. Wolne miejsca są także na chemii w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu oraz w politechnikach: we Wrocławiu i Gdańsku. Z tym jednak, że rekrutacja na kierunek chemia dla Politechniki Gdańskiej przeprowadza WSI w Koszalinie, gdzie też kandydaci składają powołania dokumenty.

Wolne miejsca są również na kierunkach: wychowanie techniczne — w uniwersytetach: Śląskim w Katowicach oraz Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Szczecinie i Zielonej Górze; mechanika — w politechnikach: Białostockiej i Wrocławskiej oraz w Wyższych Szkołach Inżynierskich w Koszalinie i Radomiu; elektrotechnika — w Politechnice Wrocławskiej oraz transport — w WSI w Radomiu.

Na pozostałe kierunki studiów dziennych w uniwersytetach, Wyższych Szkołach Pedagogicznych i technicznych oraz w akademiach rolniczych i ekonomicznych nie będzie dodatkowych egzaminów wstępnych.

O przyjęciu na studia w rekrutacji dodatkowej ubiegać się mogą ci, którzy w lipcu br. zdali egzamin wstępny na ten sam kierunek studiów w innej szkole lub na inny kierunek, na którym obowiązują egzaminy z tych samych przedmiotów. Kandydatów tych nie obowiązują ponowne składanie egzaminów. Mogą jednak na własne życzenie do nich przystąpić — ze wszystkich lub niektórych przedmiotów. W takim przypadku zalicza im się wyniki uzyskane podczas tego egzaminu.

Dodatkowe egzaminy mogą również składać ci, którzy zdali egzamin w lipcu na kierunki, na których obowiązują egzaminy z innych przedmiotów, jak również ci, co egzaminu nie zdali lub do niego nie przystąpili.

Podania o przyjęcie na studia w ramach dodatkowej rekrutacji można składać do dnia 10 września br. (PAP)

W odpowiedzi na postanowienia sesji KSR

Dokończenie ze str. 1

datkowo zaległe części o wartości 15 mln zł, a w sierpniu fabryka wyśle ich za około 10 mln zł. Z braku dostaw kooperacyjnych z inowrocławskiej „Inofamy” powstała zaległość w produkcji sieczkarni eksportowanych do Związku Radzieckiego. Pomieważ „Inofama” dostarczyła podbieracze i przyrządy tnące, pocznawska fabryka będzie mogła w sierpniu skierować do ZSRR opóźnione dostawy.

Podobnie — w Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Pile, gdzie najważniejsze postulaty KSR dotyczyły zwiększenia o 25 procent produkcji rynkowej oraz odrobienia zaległości eksportowych. W pierwszej kolejności dokonano przegrupowania sił w zakładzie, zmieniając strukturę produkcji: kosztem dotychczasowej produkcji zaopatrzeniowej rozpoczęto w szerszym niż dotychczas zakresie wytwarzanie poszukiwanych na rynku narzędzi i maszyn rolniczych. Są jeszcze w pilskiej fabryce trudności w postaci niedostatku materiałów hutniczych, farb i lakierów, ale i te mają być wkrótce przezwyciężone. Jeszcze w tym miesiącu odrobione zostaną zaległości eksportowe, których główną przyczyną były nierytmiczne dostawy z Fabryki Farb i Lakierów w Radomiu. (PAP)

Wzrost ceny złota i spadek kursu dolara

W poniedziałek na giełdzie londyńskiej zanotowano nową rekordową wyższą cenę złota i spadek wartości dolara. Za uncję złota płacono 211,975 dolara. Wartość dolara natomiast spadła po raz pierwszy do 1,9575 marki zachodniemieckiej i 1,6315 franka szwajcarskiego. W stosunku do franka francuskiego wartość dolara spadła do najniższego od trzech lat poziomu — 4,2645. (PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 sierpnia 1978 roku, zmarł

STANISŁAW MOJKOWSKI

prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, członek Komitetu Centralnego PZPR w latach 1968—75, następnie członek Centralnej Komisji Rewizyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poseł na Sejm w latach 1964—1976, wybitny dziennikarz i publicysta, były redaktor naczelny „Trybuny Ludu” i szeregu innych dzienników, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w latach 1964—1974, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi.

Jego śmierć stanowi dotkliwą stratę i napelnia smutkiem wszystkich pracowników RSW „Prasa — Książka — Ruch”

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”
Przedsiębiorstwo Upowszechniania
Prasy i Książki w Poznaniu
Krajowa Agencja Wydawnicza
Oddział w Poznaniu

Na polach Wielkopolski

Rolnicy wykorzystują każdą chwilę dobrej pogody

Dosłownie każdą chwilę dobrej pogody starają się wykorzystywać wielkopolscy zniwiarze. Po sobotnich przelotnych deszczach i burzach, które nawiedziły poszczególne rejony Wielkopolski, próbowano wznosić żniwa w minioną niedzielę. Pracowano powszechnie w Kaliskiem, zarówno przy omłotach kombajnów, jak i przy zwózce zbóż i zbiorze słomy. Wszystkie sprawne maszyny ruszyły wczoraj do zniw, jednak notuje się bardzo dużo awarii sprzętu żniwnego, bo zboża są wilgotne i miejscami wygłę. Koszenie zbóż przeprowadzono na trzech piątach arealu. Jest duży postęp w podorywkach i przygotowywaniu do siewów rzepaku.

Poprawę pogody w niedzielę wykorzystali rolnicy w Koninie, gdzie zniwiano m. in. w gminach Slesin, Kleczew i Konin. Poniedziałek był dniem powszechnej mobilizacji maszyn i ludzi. Zdołano do tej pory skosić zboża na prawie trzech czwartych arealu. Skup zboża się nasila — niebawem wpłynię do magazynów jedna czwarta planowanej na bieżący kwartał ilości zboża. Równocześnie ze żniwami rolnicy prowadzą podorywki — wykonane na polach arealu skoszonych zbóż i rzepaku. Przygotowano także połowę ziemi pod uprawę 11 600 ha rzepaku.

Nie tracą czasu rolnicy Leszczyńskiego, którzy żniwowa li kombajnami m. in. w gminach Lipno, Krzemieniewo, Przemęt, w południowej części województwa. Maksymalnie wykorzystywano sprzęt żniwny w poniedziałek. Żniwano do tej pory prawie na trzech piątach arealu zbóż. Wykonanie planu kwartalnego skupu zbóż sięga 40 procent.

Młodzi uczestnicy Przyczyny zamieszek budowy CZD w Maharasztrze

Dokończenie ze str. 1

ki funduszu i powiększania zasobów banku krwi CZD, przekazała czek na kwotę ponad 1 miliona zł, wypracowaną w trakcie zorganizowanych imprez, sprzedaży makulatury i złomu, pracy przy żniwach itp.

Młodzi uczestnicy obozu przekazywali także pierwsze sadzonki drzew i krzewów, które — przekazywane przez narodowe stowarzyszenia Członków Krzyża — przyczyniały się do stworzenia wokół szpitala parku przyjaźni narodów. (PAP)

W najdalej położonym na północ województwie pilskim żniwa zbożowe nie osiągnęły jeszcze półmetka, najbardziej zaawansowane są na południu województwa. Dobrze przebiega skup zbóż, choć w początkowej fazie żniw zbytnio przysuszone ziarno było poślednie. Obecnie nastąpiła poprawa jakości ziarna. Notuje się jednak więcej niż w roku ubiegłym awarii sprzętu żniwnego.

W Poznańskim, które ma skoszone 54 procent zbóż, podejmowano po nocnych opadach w sobotę próby kombajnowania, przede wszystkim w państwowych i spółdzielczych gospodarstwach. Wpłynęło sporo ziarna do magazynów PZZ. Poznańskie znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w kraju w skupie rzepaku i zbóż. Zbiór grochu w PGR-ach przeprowadzono na trzech piątach arealu, kończy się w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, gdzie zastosowano przeważnie sprzątanie przy pomocy sierpów, aby uniknąć strat. Są kłopoty ze zbiorem zbyt wilgotnej słomy zbożowej, co wpływa hamująco na przebieg podorywek. Mimo to zdołano je przeprowadzić na 72 000 hektarów. Jest jeszcze sporo roboty przy drugim pokosie traw, najmniej zaawansowanym na zachodzie województwa.

Ostatnie opady deszczu dobrze wpłynęły w całej Wielkopolsce na wegetację kukurydzy, została ona dosłownie uratowana w ostatniej chwili w woj. leszczyńskim. Nie wszędzie straty da się odrobić, np. w woj. pilskim, lecz poprawa wilgotności gleb sprzyja odrostom traw. Dobrze przebiega wegetacja okopowych, zwłaszcza ziemniaków i buraków cukrowych. Przyrosty wagi korzeni rosnących plon. (emp)

Obserwatorzy w stolicy Indii wzięli pod szkło powiększające niedawną falę zamieszek kastowych w Maharasztrze

Bezpośrednią przyczyną zamieszek była decyzja zgromadzenia stanowego Maharasztry o nałożeniu uniwersytetowi w Aurangabadzie imienia dr. Bhimrao Ambedkara, wybitnego przywódcy pariasów, zmarłego w 1956 r. Na drugi dzień studenci uniwersytetu, należący do kast wyższych, rozpoczęli demonstracje protestacyjne, a wkrótce potem doszło do zamieszek podczas których podpalano osiedla pariaskie, wysadzano w powietrze mosty, podpalano stacje kolejowe, wagony, jeepy policyjne i autobusy. Główną przyczyną zamieszek było silniejsze niż gdzie indziej niezadowolone i frustracja młodzieży studenckiej, wywołane trudnościami w dostaniu się na uniwersytet, opłaceniu kosztów nauki i później w znalezieniu pracy. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane. Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 21 stopni, w Kaliszu 20 stopni, w Koninie 20 stopni, w Lesznie 22 stopni, w Pile 20 stopni; ciśnienie 754 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

60 milionów stopni Celsjusza w warunkach laboratoryjnych

Naukowcy osiągnęli nowy sukces w badaniach nad kontrolowaną reakcją termojądrową: w laboratorium fizyki plazmowej Uniwersytetu Princeton (USA) zdołano otrzymać temperaturę 60 mln stopni Celsjusza, czyli mniej więcej 4-krotnie wyższą niż temperatura we wnętrzu Słońca. Autorzy eksperymentu optymistycznie zapatrują się na możliwość otrzymania w niedługim czasie temperatury 100 mln stopni Celsjusza, a w tym stadium możliwa będzie tzw. synteza jądrowa — reakcja polegająca na łączeniu się lekkich jąderek atomowych w jądra o większej liczbie atomowej, czemu

towarzyszy wydzielenie się ogromnej energii.

Dotychczas taką temperaturę osiągnęto na ziemi jedynie w drodze niekontrolowanej — w formie wybuchu termojądrowego. Ilość energii wydzielona przy wybuchu energii termojądrowej (około 10 do potęgi 17 J) przewyższa tygodniową produkcję energii elektrycznej na całej kuli ziemskiej. Jednakże warunkiem wykorzystania energii reakcji termojądrowej do celów gospodarczych jest opanowanie umiejętności przeprowadzania reakcji kontrolowanej, czyli reakcji przebiegającej łagodnie, z regulowaną szybkością. (PAP)

Katastrofa lotnicza na wyspie Guam

W odległości 30 km od wyspy Guam runął do morza samolot marynarki wojennej USA z 30 osobami na pokładzie. Wśród pasażerów znajdowali się wysocy rangą funkcjonariusze administracji amerykańskiej oraz wojskowi, m. in. wiceminister spraw wewnętrznych, James Joseph, jego zastępca Wallace Green i dyrektor amerykańskiego Biura do Spraw Terytorialnych.

Według ostatnich doniesień, w wyniku energicznej akcji ratunkowej zdołano uratować 28 spośród 30 osób, które w chwili katastrofy znajdowały się na pokładzie samolotu marynarki wojennej USA. Wśród uratowanych znajdują się trzy wysocy funkcjonariusze administracji amerykańskiej.

Poszukiwania pozostałych dwóch osób trwają. (PAP)

Telefony

W województwie leszczyńskim, na trasie z Miejskiej Górki do Chojny kierowca „Fiat 125p” jadąc z nadmierną szybkością uderzył w przydrożne drzewo ponosząc śmierć na miejscu. Pasażerka samochodu została ranna.

W miejscowości Dąbrówka (woj. kaliskie) motocyklista bez prawa jazdy, wiozący dwóch pasażerów, podczas wyprzedzania zajechał drogę motorowozycie, który w wyniku kolizji został ranny. Motocyklista zbiegł z miejsca wypadku.

19-letnia kobieta potrącona została w Bogdanowie (woj. kaliskie) przez motocyklistę, który następnie uciekł z miejsca wypadku.

W Kuźnikach (woj. kaliskie), na prostej drodze „Fiat 125p” zajechał drogę „Volkswagena”. Doszło do zderzenia, w którym rannych zostało dwoje pasażerów „Volkswagena”. (rk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań.
Redaguje kolegium:

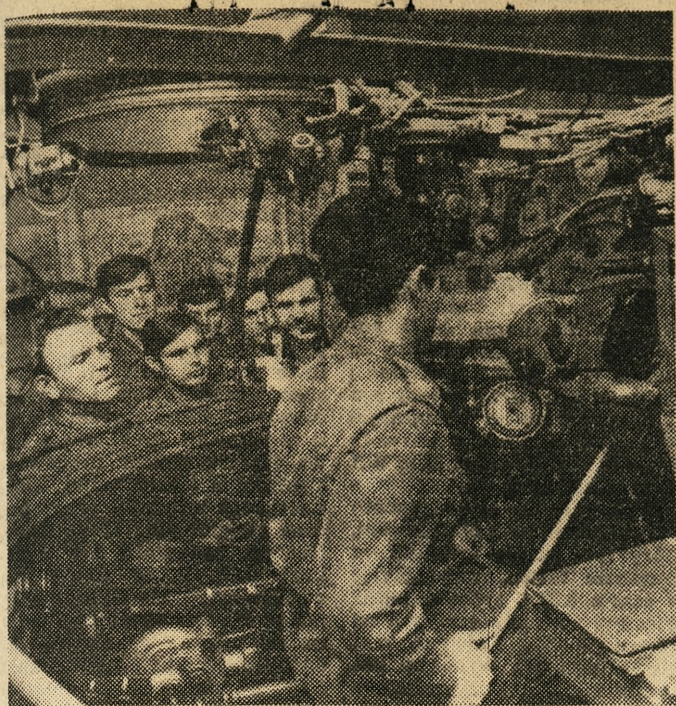
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flajsirowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 50-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka—Poznań

Prenumerata: wolaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: no miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35028 J-14

35 lat ludowego Wojska Polskiego

Szkoły charakterów



Pod okiem doświadczonych wykładowców podchorążowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu zdobywają umiejętności w posługiwaniu się poszczególnymi mechanizmami czołgu.

Fot. — A. Łuszczewski

Zawód oficera od lat cieszy się szczególnym szacunkiem. Tradycja historyczna, dzieje na rodu i oręża polskiego sprawiły, że mundur oficera budzi zawsze uznanie, kojarzy się z patriotyczną postawą, szczerymi wzorcami osobowymi. Nie też dziwnego, że młodzież chętnie rozpoczyna naukę z myślą o zawodzie oficera, zawód, którego prestiż stale wzrasta.

Motywacje uczuciowe oraz możliwości zdobycia powszechnie szanowanego, cieszącego się dużym autorytetem — zawodu oficera, to bardzo ważne, ale nie jedyne przyczyny, decydujące o wyborze szkoły oficerskiej jako miejsca dalszej nauki.

Na poczesnym miejscu znajduje się także pozytywna opinia, jaką w społeczeństwie cieszy się — z uwagi na jego nowoczesność — wyższe szkolnictwo wojskowe. Młodzi ludzie, którzy zastanawiają się, co będą robić po ukończeniu szkoły średniej i decydują się na podjęcie dalszej nauki w ramach sił zbrojnych, mają do wyboru kilka wielowydziałowych uczelni typu akademickiego oraz kilkanaście wyższych szkół oficerskich stopnia zawodowego.

Pierwsza wyższa szkoła oficerska powołana została na mocy dyrektywy Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej z dnia

19 kwietnia 1944 roku jako część składowa Centrum Szkolenia Armii w Riazaniu. Pod koniec 1944 roku szkoła została przeniesiona początkowo do Hrubieszowa, a następnie do Rembertowa i przemianowana na Centrum Wyszczepienia Piechoty. Gwoli ścisłości trzeba podkreślić, iż pierwsza uroczystość wręczenia nominacji oficerskich grupie polskich elewów intensywnego kursu szkoleniowego odbyła się w obozie sieleckim przed 35 laty, 27 sierpnia 1943 roku. Wielu spośród ówczesnych absolwentów pełni dziś najbardziej odpowiedzialne i najzaszczytniejsze funkcje w wojsku.

Od zakończenia II wojny światowej minęło ponad 30 lat. Obecnie wojsko Polski Ludowej już w niczym nie przypomina tamtego, które u boku radzieckich towarzyszy broni forsowało Odrę i Nysę Łużycką, szturmowało Berlin.

Synonimem tamtego wojska pozostał w naszej pamięci piechur na ciężarówce, samolot „Jak” albo „II”, najlepszy wówczas czołg T-34, pepeska i zapowiedź nowego — „Katusza”. Dziś synonimem nowoczesności jest broń rakiетowa, samoloty szybsze od dźwięku, czołgi zdolne do samodzielnej pokonywania przeszkód wod-

nych, a przede wszystkim elektronicznych, niezrównany pomocnik w kierowaniu działaniami bojowymi.

W ciągu 35 lat wiele zmian zaszło także w dziedzinie dowodzenia wojskami. Nie można mówić o manewrowości armii, o jej przygotowaniu do działań na współczesnym polu walki bez wykorzystania systemów elektronicznych, integrujących procesy rozpoznania, powiadamiania, reagowania ogniowego i wreszcie dowodzenia. Nasze Wojsko Polskie dysponuje tymi urządzeniami i posługuje się nimi w swej codziennej służbie.

O sile armii decydują jednak nade wszystko ludzie — żołnierze, którzy ten nowoczesny sprzęt oraz uzbrojenie biorą w swe ręce i posługują się nim na co dzień. Potrzebne są wysokie umiejętności, by sprostać temu zadaniu. Potrzebny jest wielki wysiłek do zdobycia umiejętności. Potrzebni są przede wszystkim ludzie, zdolni wykształcić te umiejętności w żołnierzu.

Wojsko Polskie ma takich ludzi. To oficerowie, wychowankowie uczelni wojskowych, ludzie, którzy z patriotycznych pobudek poświęcili się najbardziej zaszczytnej służbie, najpiękniejszemu zawodowi, jakim jest obrona Ojczyzny.

Nasze uczelnie wojskowe przygotowują wysoko wykwalifikowane kadry dowódców i specjalistów przeróżnych kierunków nauki i specjalizacji wojskowych — do podjęcia odpowiedzialnych zadań, służących przede wszystkim obronności kraju. Wykonując zadania szkoleniowe, uczelnie wojskowe wnoszą jednocześnie wiele konkretnych wartości do rozwoju miast i regionów — łącząc w ten sposób służbę wojskową z zaangażowaniem społecznym i obywatelskim. Przede wszystkim jednak, oprócz pracy dydaktyczno-szkoleniowej, uczelnie wojskowe wnoszą ogromny wkład w rozwój nauki i techniki, będąc aktywnymi ośrodkami naukowo-badawczymi. Wojskowa Akademia Techniczna przede wszystkim, ale także Wojskowa Akademia Medyczna i inne uczelnie, kształcące kadry oficerskie, mogą się poszczycić osiągnięciami o międzynarodowym znaczeniu.

Szkoły wojskowe zapewniają elewom dobre warunki ży-

ciowe, umożliwiając wszechstronny rozwój zainteresowań oraz uzdolnień naukowych, kulturalnych, sportowych i osobistych. Przekraczając bramy uczelni, słuchacz otrzymuje całokształt umundurowania, zakwaterowanie, wysokokaloryczne wyżywienie. Cały czas nad jego zdrowiem czuwa służba lekarska. W ciągu roku podchorążowie korzystają z urlopu w okresie ferii zimowych i wiosennych, a dla wyróżniających się w nauce przewidziane są dodatkowe urlopy. Szkoły mają biblioteki o bogatym księgozbiorze, czytelnie, obiekty i urządzenia sportowe, kluby i kawiarnie. Po ukończeniu nauki przed absolwentami stoją rozległe możliwości zawodowe i życiowe.

Nie znaczy to jednak, że szkolnictwo wojskowe nie ma trudności z doborem odpowiednich kandydatów na przyszłych oficerów, chorążych, podoficerów. Nie wiąże się to jednak z brakiem kandydatów, ale przede wszystkim z niezwykle staranną selekcją przyступаających do egzaminu. Jest ona konieczna. Zawód oficera wymaga dziś rzetelnej wiedzy nie tylko z przedmiotów ściśle wojskowych, ale także i z wybranej specjalizacji. Ogromne znaczenie odgrywa — stan zdrowia i predyspozycje psychiczne. Droga w Kosmos ppłk. Mirosława Hermaszewskiego, pierwszego Polaka — kosmonauty, wiodła właśnie przez czteroletnie studia w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie i jest najlepszym potwierdzeniem zarówno wielostronnych możliwości i perspektyw, jakie uczelnie wojskowe stwarzają swym absolwentom, jak też słuszności stosowanych kryteriów doboru.

35-lecie ludowego Wojska Polskiego to jednocześnie tyleż lat trwający okres działalności doskonałego systematycznie szkolnictwa wojskowego. Wysoko wykwalifikowana i wyszkolona kadra dowódców, to dziś konieczność. Jeszcze 20 lat temu bardzo niewielu żołnierzy służby zasadniczej miało średnie wykształcenie, dziś — średnio biorąc — co drugi. Ich dowódcami są zaś prawie wyłącznie ludzie z wyższym wykształceniem — absolwenci uczelni wojskowych bądź cywilnych, a często jednych i drugich. Takich oficerów Wojska Polskiego jest obecnie około 90 procent.

JERZY ROMAN

U nas ZALEŻY



Fot. — R. Króla

— Dawne to czasy, kiedy wokół nowo wybudowanego bloku długo pozostawał bałagan. Teraz na naszym osiedlu wykańczano nowego budynku towarzyszy porządkowanie terenu i zazielenianie go. Sadzimy róże, krzewy ozdobne i setki przeróżnych roślin, sprowadzanych z Zakładu Dendrologii w Kórniku. Upiekają one osiedle i uprzyjemniają życie jego mieszkańcom. Jak tylko przyjeżdżam do Śremu, a było to szesnaście lat temu, z własnej inicjatywy, bezinteresownie, zacząłem dbać o te sprawy i starałem się wciągnąć w nie mieszkańców. Fundusze na

zieleni dawało miasto, my — pracę. Ogrodnictwem zainteresowałem się jeszcze w czasie okupacji i bardzo mnie ono pasjonuje, bo kiedyś byłem rolnikiem.

Gdy po kilku latach osiedle się rozrosło, Spółdzielnia Mieszkaniowa zaangażowała mnie na etat ogrodnika, a do pomocy dostawałem jeszcze trzy osoby. Od nas zależy, aby na „Jeziornach” panował ład i porządek, aby kwiaty i zieleni pięknie się rozwijały i cieszyły oko. Mamy już tutaj trzydzieści hektarów terenów zielonych, w tym dziesięć hektarów trawników, dysponujemy sprzętem ogrodniczym. Staramy się wpoić mieszkańcom szacunek do tego, co zostało zrobione, uczynić dzieci i młodzież swoimi pomocnikami. Pomagają nam uczniowie szkoły przyzakładowej przy Odlęwni Zeliwa, zespołu szkół zawodowych, szkoły podstawowej na osiedlu. Jak sami coś zrobią, więcej o to dbają.

Nasze osiedle wciąż pięknieje, ale także w innych rejonach miasta poprawia się mała architektura. Niektóre zakłady pracy, przedszkole, zapraszają nas do pomocy w zagospodarowaniu terenów wokół tych obiektów. Ponadto wiele zieleni przybyło miastu w wyniku czynów partyjnych mieszkańców. (zd)

Mówił STANISŁAW STASZCZUK, ogrodnik osiedla spółdzielczego „Jeziorny” w Śremie, woj. poznańskie.

Zalew informacji

Kiedy to przeczytać?

Rocznie ukazuje się drukiem ponad 200 000 samych tylko książek naukowych, nie mówiąc już o pięciu milionach artykułów w specjalistycznych czasopiśmie. Owe dane nie obejmują pozostałego piśmiennictwa, od arcydzieł literatury pięknej — do poradników bhp i książek telefonicznych. W dwudziestym wieku przeżywa my znowu biblijny potop w nowoczesnym wydaniu: światłotnie w zalewie informacji piśmianej.

Przeciętny obywatel wcale nie czyta tego wszystkiego, co proponują mu księgarnie, kioski i setki rozmaitych oficyn wydawniczych. W gorszej sytuacji są naukowcy, których obowiązkiem jest orientacja w bieżącej literaturze ze swojej dziedziny. Skrupulatne spełnienie tego obowiązku jest jednak niemożliwe. W ciągu ostatnich 15 lat np. napisano ponad 3 miliony fachowych artykułów, związanych z tematyką chemiczną (nie licząc publikacji w mniej ważnych wydawni-

ctwach o zasięgu lokalnym). Jeśli przyjąć, że co dziesiąty z tych artykułów zasługuje na to, by rzucić nań okiem, nikt i tak nie jest w stanie ich przeczytać. Już w 1964 roku radziecki akademik Niesmiejanow ogłosił, że gdyby udało się znaleźć chemika, władającego trzydziestoma językami i zatrudnić go przez 40 godzin tygodniowo, aby śledził facho-we doniesienia — zakładając, że taki geniusz „przetrawiałby” cztery artykuły w ciągu godziny — mógłby zapoznać się tylko z jedną dwudziestą interesującego go piśmiennictwa. Dzisiaj ten nieszczęśliwy uczonec zdołałby przeżyć zaledwie czterdziestą część rosnącej góry czasopiśm.

Naukowiec, przystępujący do pracy nad jakimś tematem, powinien dowiedzieć się, co zrobiono wcześniej w tej dziedzinie, ale... ankiety, przeprowadzone wśród fizyków, chemików i matematyków, wy-

Dokończenie na str. 4

KRZYSZTOF FRĄCKOWIAK

Pajaki w rodzynekach, spleśniały ser, przeterminowana margaryna i taki sam majonez, ślady pozostałości po zjeściu, wszystko to, ujawniające w lipcu tego roku przez prokuratora i inspektora sanitarnego w sklepie w Niewiejszynie (Gminie Spółdzielni w Dusznikach), aż prosiło się o komentarz typu „gorzej być nie może”. Tymczasem było — w następnej placówce, wizytowanej przez kontrolerów, to jest w restauracji „Parkowa” w Podrzewiu (również podległej GS Duszniki).

Pięknice w „Parkowej”, gdzie przechowywano ziemniaki i warzywa, zalane były wodą (awaria instalacji kanalizacyjnej). Zapomniano zabezpieczyć żywność przed środkami chemicznymi, które wówczas były tam stosowane przeciw muchom. Inaczej było z talerzami i sprzętem kuchennym — okryto je, ale... brudnymi obrusami. Innowacja, której naśladowactwo jest wielce niedopuszczalne, było w „Parkowej” rozmrażanie lodówek z pozostawieniem w nich łatwo psujących się wiktualii (ryby, podroby itp.). W sumie — groźba epidemii. Inspektor wstrzymał więc działalność tej placówki do czasu usunięcia nieprawidłowości. Ponadto uka-

zał grzywnami ajenta i szefa kuchni.

Najdziwniejsze, że krótko przed wizytą prokuratora i inspektora, którzy stwierdzili opisane zaniedbania i kilka innych, „Parkowa” była trzykrotnie odwiedzana przez kontrolerów wewnętrznych z GS, każdorazowo ustalających: „nie ujawnia się uchybień w za-

grzywny. Często ukarany nie płaci jej dobrowolnie i wówczas właśnie wydział finansowy powinien ją sprawnie ścigać. Tymczasem Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Poznaniu jedną z grzywnien wyegzekwował po upływie... 5 miesięcy od przekazania przez inspekcję sanitarną, tytułu wykonawczego. Sporo ta-

rano się o apteczkę i... kubek do śmieci. Niemal wszystko można było więc załatwić od ręki, alii inspektor sanitarny w czerwcu 1976 roku stwierdził, że w sklepie nie nastąpiła prawie żadna poprawa. Nałożył wtedy na GS Zaniemyśl grzywnę w wysokości 1000 zł. Wtedy Spółdzielnia wystosowała prośbę o przesunięcie

spektora ustala, że nakaz z 1975 roku jeszcze nie został w pełni zrealizowany;

● luty 1978 roku — po pięciu dalszych grzywnach (w łącznej wysokości 13 000 zł) kontrola stwierdza, że stan sanitarny sklepu jest właściwy. Zenują ponad dwuletnie zabiegi o kubek do śmieci i apteczkę. Trudno pojąć też taki fakt, że na usunięcie usterek, które można zlikwidować zaraz lub w ciągu kilku dni, pozostawia się zainteresowanym kilka miesięcy.

By odpowiedzieć na wynikające z tej historii pytanie — czy inspekcja sanitarna nie przejawia nadmiernego liberalizmu? — sięgnęliśmy po materiały zebrane w rezultacie niedawnej kontroli przeprowadzonej przez prokuraturę rejonową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu. Według tych danych — w 1977 roku i I półroczu tego roku w Poznańskim wydano 1600 postanowień o nałożeniu grzywny (na łączną kwotę 4,2 mln zł) w celu przymuszenia opornych do wykonania zarządzeń inspekcji sanitarnej. Suma grzywnien wpłaconych dobro- wolnie bądź ściągniętych jest znacznie niższa (1,5 mln złotych). Główną przyczyną stanowi umorzenie przez inspekcję sanitarną wielu postano-

wień o nałożeniu grzywny. Zrozumiałe jest takie umorzenie, gdy następuje np. po szybkim wykonaniu zarządzeń pokontrolnych, natomiast budzi zastrzeżenie, jeśli w grę wchodzi inne przyczyny, na przykład odroczenie (czasami któreś z rzędu) realizacji zarządzenia.

Niejąko specjalizuje się w tym inspektor sanitarny w Nowym Tomyślu. W I półroczu tego roku wydał on 32 postanowienia o nałożeniu grzywny na łączną kwotę 140 000 zł, a wpłynęło zaledwie 2000 złotych. Z 32 postanowień aż 31 zostało bowiem zawieszonych, przy czym 22 z powodu odroczenia terminu wykonania zarządzenia pokontrolnego.

Zobowiązani do jego realizacji tłumaczyli się trudnościami obiektywnymi (brak materiałów, środków, limitów, wykonawców itp.). Doświadczenie uczy, że tłumaczenia takie, również w innych dziedzinach, są bardzo częste, ale nie zawsze prawdziwe. Z pewnością, chociażby weryfikacja przez inspekcję sanitarną tych argumentów wykazywałaby ich nietrafność. Tym samym mniej byłoby poślizgów w urzeczywistnianiu zarządzeń mających zapewnić czystość i ład.

MICHAŁ ŁUCZAK

Poślizg kontrolny

kresie sanitarno-epidemiologicznym”.

Brud i bałagan w placówkach handlowych i gastronomicznych, to wynik niedbalstwa przede wszystkim personelu. Przykład „Parkowej” dowodzi, że nie bez winy bywają także kontrolerzy wewnętrzni. Część z nich, niestety, nie wspiera działań państwowej inspekcji sanitarnej. Jej sojusznikiem nie jest też każdy wydział finansowy.

Stwierdziwszy ważniejsze uchybień inspektor nakazuje jego usunięcie w określonym terminie. Jeżeli w tym czasie nie zostanie wykonane, wydział finansowy upomina, a jeśli i to nie przynosi skutku — wydaje postanowienie o nałożeniu

grzywny. Często ukarany nie płaci jej dobrowolnie i wówczas właśnie wydział finansowy powinien ją sprawnie ścigać. Tymczasem Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Poznaniu jedną z grzywnien wyegzekwował po upływie... 5 miesięcy od przekazania przez inspekcję sanitarną, tytułu wykonawczego. Sporo ta-

kich praktyk mają na sumieniu niektórzy pracownicy Wydziału Finansowego w Śwarzędzu. Powoduje to devaluację kary, a niekiedy wywołuje wręcz poczucie bezkarności. A przecież nasilenie wykroczeń i oporność osób ponoszących za nie winę wymagają zdecydowanego i szybkiego postępowania. Chodzi o to, by nie zdarzały się takie groteskowe sytuacje jak na przykład w Zaniemyślu.

Decyzją z 9 października 1975 państwowy inspektor sanitarny w Śremie zarządził, by w sklepie spożywczym nr 23 GS w Zaniemyślu wydzielono m. in. pomieszczenie sanitarne dla personelu, naprawiono lodówkę, założono w oknach siatki przeciw muchom, posta-

terminu... wykonania zaleceń pokontrolnych. Inspekcja sanitarna zgodziła się na to i postępowanie egzekucyjne zostało zawieszone. W listopadzie 1976 roku okazało się, że chociaż minął nowy termin usunięcia usterek, to jednak nadal one istnieją. Dalszy ciąg tej historii był następujący:

● listopad 1976 roku — GS zostaje ukarany 1000 zł grzywną;

● grudzień 1976 roku — kontrola sanitarna stwierdza po raz któryś niewykonanie części zarządzeń wydanych w 1975 roku, a ponadto ujawnia nowe wykroczenia;

● grudzień 1976 roku — GS ukarany grzywną w wysokości 2000 zł;

● styczeń 1977 roku — in-

Pomoc prawna Polski

Proces W. Knopa przed sądem w Kolonii

W związku z rozpoczętym 14 bm. w Kolonii procesem hitlerowskiego zbrodniarza Waltera Knopa warto przypomnieć, że w sprawie tej Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała wiele dowodów organom ścigania w RFN.

Walter Knop był kometantem podobozu w Gassen (chodzi o miejscowość Jasien w woj. zielonogórskim), podległego obozowi koncentracyjnemu Gross-Rosen. Podobóz ten utworzyli hitlerowcy w połowie 1944 r., zatrudniając jego więźniów w miejscowej fabryce.

Knop oskarżony jest o dokonanie licznych zbrodni w okresie ewakuacji podobozu. Rozpoczęła się ona 12 lutego 1945 r., kiedy to wymaszczowała startad kolumna licząca około tysiąca więźniów. Jednak tylko niespełna 600 dotarło po dwóch tygodniach do podobozu Lipsk-Phela, jednej z filii Buchenwaldu.

Sąd z Kolonii, przed którym odpowiada W. Knop, przebywał dwukrotnie — jesienią 1977 r. i wiosną br. — w Polsce, która udzieliła pomocy prawnej w tej sprawie. Sąd ten uczestniczył w przesłuchaniu w naszym kraju tych świadków, którzy ze względu na zły stan zdrowia nie będą mogli wyjechać do Kolonii.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała organom ścigania w RFN około 30 protokołów zeznań świadków z Polski w sprawie Knopa. Ponad 30 świadków polskich wezwanych zostało na rozprawę. (PAP)

Zniknęły akta personalne H. Filbingera

Akta personalne premiera Badeni — Wirtembergii, Hansa Filbingera, z okresu gdy sprawował on funkcję sędziego hitlerowskiej marynarki wojennej, w tajemniczy sposób zniknęły.

O zniknięciu tych dokumentów poinformowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Były to akta z ostatnich dwóch lat wojny, kiedy H. Filbinger wydał wiele wyroków śmierci. (PAP)

Kiedy to przeczytać?

Dokończenie ze str. 3

kazali, iż czwarta część tych badań w ogóle nie interesuje się wcześniejszym dorobkiem przed rozpoczęciem nowych prac. Specjaliści od organizacji nauki oceniają, że w krajach rozwiniętych prawie połowa środków, przeznaczonych na naukę, marnuje się przy rozwiązywaniu zagadnień już przez kogoś wcześniej zbadanych.

Jeśli nic się nie zmieni, trudno wyobrazić sobie rozmiary informacyjnej lawiny za lat, powiedzmy, pięćdziesiąt! Jedynym ratunkiem mogą stać się komputery, wyposażone w pamięć o olbrzymiej pojemności. Czytelnik, zamiast ślepczo nad katalogami, usiadłszy przed skromnie wyglądającą klawiaturą i po prostu wystuka swoje życzenie, a elektronowa maszyna błyskawicznie wyszuka mu wszystkie potrzebne informacje. Następnie automatycznie znajdzie wybrane pozycje w przepastnych

Racjonalne korzystanie z prądu potrzebne także w mieszkaniach

Nie tylko przemysł zaoszczędzić może setki megawatów mocy

Zainstalowanie 1 kilowata mocy w urządzeniach wytwarzających w elektrowniach i elektrociepłowniach kosztuje 10 000 zł. Oprócz tego, aby wytworzyć i przesłać jedną kilowatogodzinę energii należy spalić około 0,6 kg węgla kamiennego. Porównajmy więc: tę jedną kilowatogodzinę zużywa 100-watowa żarówka w czasie 10 godzin świecenia. Pralka automatyczna pobiera 2,3 kW mocy, włączony telewizor — 0,18 kW, a żelazko — 0,8 kW. Nie też dziwnego, że nawet w małych mieszkaniach kilka jednocześnie włączonych odbiorników elektrycznych może obciążyć sieć kilkoma kilowatami. Jeśli pomnożymy to przez miliony gospodarstw w naszym kraju — łatwo zrozumieć, dlaczego tak ważną sprawą jest racjonalna gospodarka prądem.

W zestawieniu z zakładami przemysłowymi, zużywającymi prawie 71 mld kWh, udział tzw. odbiorców komunalno-bytowych w ogólnym poborze prądu jest stosunkowo nieduży. Warto jednak podkreślić,

że w ostatnich latach tempo przyrostu zużycia energii elektrycznej właśnie u tej grupy użytkowników było najwyższe. W 1977 roku zużyli oni prawie 22 mld kWh, czyli przeszło 1 mld kWh więcej niż w 1976 r.

Przyrost taki jest bez wątpienia miernikiem osiągniętego postępu i poprawy warunków życiowych ludności. W naszych mieszkaniach przybyły tysiące lodówek, telewizorów, pralek i wiele rodzajów innego zmechanizowanego sprzętu domowego. Zakończyliśmy poza tym pierwszy etap elektryfikacji wsi, a obecnie realizujemy drugi, obejmujący powszechne doprowadzenie do gospodarstw rolnych prądu na cele produkcyjne. Wszystko to jest niezbędne, ale wymaga również dużego wzrostu dostaw energii. Tym bardziej więc powinniśmy nią oszczędnie gospodarować.

Będzie to szczególnie ważne w okresie nadchodzącego jesienno-zimowego szczytu energetycznego. W tym czasie, jak przewidują energetycy, śred-

nie miesięczne zapotrzebowanie na moc produkcyjną w elektrowniach i elektrociepłowniach sięgnie 20 800 MW, czyli będzie o 1 460 MW większe niż w grudniu 1977 r. Należy się więc liczyć z możliwością wystąpienia deficytu energii, którego pokrycie wymagać będzie wprowadzenia ostrego reżimu oszczędnościowego.

Bezwzględna konieczność podporządkowania się temu reżimowi dotyczy przede wszystkim odbiorców przemysłowych, ale nie tylko. Również w naszych gospodarstwach domowych powinniśmy stale pamiętać o potrzebie racjonalnego korzystania z prądu, czyli po prostu o tym, że trzeba wyłączać zbędne światła i różne prądożerze urządzenia, a wreszcie o tym, że część prac domowych z powodzeniem można wykonać przed albo po godzinach tzw. szczytu dobowego. Postępując w ten sposób — a jest to nasz społeczny, obywatelski obowiązek — zaoszczędzilibyśmy łącznie setki megawatów mocy, tak potrzebnych obecnie krajowi. (PAP)

Socjaliści odmawiają udziału w rządzie portugalskim

Przywódca Partii Socjalistycznej był premier Portugalii M. Soares, wykluczył możliwość udziału członków tej partii w rządzie desygnowanego na premiera Alfira da Nobre da Costa. W wywiadzie radiowym oświadczył on jednak, że nie prowadzi kampanii odwetowej przeciwko prezydentowi A. R. Eanesowi za zdjęcie go z urzędu przed dwoma tygodniami.

Soares oświadczył też, że Partia Socjalistyczna, największa w kraju, nie będzie się odnosić wrogo do rządu Nobre da Costa, jeżeli będzie on kontynuował politykę zapoczątkowaną przez Partię Socjalistyczną.

Były premier oskarżył prawicowe Centrum Demokratów (CDS) i partię socjaldemokratów, że świadomie sprowokowali obecny konflikt wewnętrzno-polityczny. (PAP)

Propozycje zmian w umundurowaniu Wojska Polskiego

Projektanci ubiorów dokładają wszelkich starań, by zaspokoić zapotrzebowanie na ubiory odpowiadające nie tylko obecnemu kanonowi mody, ale również wygodzie użytkowników. W tej dziedzinie nie pozostają w tyle fachowcy od spraw umundurowania w wojsku.

Jak dowiadujemy się Ośrodek Naukowo-Badawczy Szefostwa Służby Mundurowej Głównego Kwaterymistrzostwa Wojska Polskiego na podstawie dotychczas przeprowadzonych badań i analizy umundurowania kadry zawodowej i żołnierzy służby zasadniczej, opracował nowe wzory mundurów wojskowych, które wstępnych założeń weszłyby do użytku w latach 1980—1985.

Zmiany w zestawach umundurowania wyjściowego, służbowego i polowego oraz zmiany oznak niektórych stopni wojskowych stanowią oczywiście projekt, który poddany został ocenie i opinii żołnierzy. W tym celu m. in. zorganizowana no obywatelską wystawę nowego umundurowania, która odwieździe jednostki wojskowe. Ciężkością jest z pewnością wiadomość, że dla wszystkich żołnierzy planuje się wprowadzenie czapki rogatywki nowe

go wzoru oraz ocieplacza do ubioru polowego.

Ujednolicono dla wszystkich rodzajów wojsk (z wyjątkiem jednostek pilotujących Marynarki Wojennej) mundur polowy w kolorze khaki i dres z przeznaczaniem do zajęć w chowaniu fizycznego, a także do noszenia w zestawie ubioru służbowego.

Żołnierzom służby zasadniczej proponuje się m. in. na okres letni bluzę wiatrówkę do ubioru wyjściowego i służbowego, obuwiu typu „skuter” do ubioru wyjściowego oraz spodnie szwielowe tzw. naciągarki — do noszenia w komplecie ubioru służbowego. Również dotychczasowy plecak zamierza się zastąpić nowym, innego wzoru lub torbą koloru khaki, którą można będzie nosić na pasku (na ramieniu).

Kolejną innowacją, jak się wydaje wychodzącą naprzeciw zainteresowanym, będzie propozycja noszenia przez żołnierzy służby zasadniczej na kołnierzu oznaki „WP”.

W umundurowaniu żołnierzy zawodowych nie przewiduje się większych zmian. Pewnym modyfikacjom ulegną oznaki niektórych stopni wojskowych, np. plutonowego, chorążego. (PAP)

Żołnierze pomagają w przygotowaniach do Centralnych Dożynek

W Olsztynie trwają przygotowania do tegorocznych Centralnych Dożynek. Prowadzone są intensywne roboty porządkowe, przygotowujące się obiekty sportowe, handlowe itp. Przebudowywany jest także miejski układ komunikacyjny. W pracach tych pomagają mieszkańcy miasta, młodzież, junacy OHP, załogi przedsiębiorstw specjalistycznych z różnych stron kraju.

Nie zabrakło też pomocy żołnierzy. Największe znaczenie miał ich udział przy budowie nowego mostu na rzece Łynie, łączącego nowy węzeł komunikacyjny przy placu Roosevelta z 2-jezdnią nowocześniejszą arterią wylotową w kierunku wschodnim — do Białegostoku i nad wielkie jeziora mazurskie.

Dokumentacja przewidywała 22-miesięczny cykl robót. Zadanie przedsiębiorstwo budowy mostów w kraju nie chciało

przyjąć realizacji tego zadania w terminie krótszym, podjęła się tego natomiast jedna z jednostek specjalistycznych Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W kwietniu br. zorganizowano w Olsztynie zgrupowanie polowe jednostki i przystąpiono do prac katarowych. Mimo, że pracowano w bardzo trudnych warunkach — w rekordowym, prawdziwie żołnierskim tempie wykonano poszczególnie etapy prac — wzbijanie słupów żelbetowych, betonowanie ław fundamentowych, słupów i ocepów, instalowanie konstrukcji nośnej.

Obecnie pozostały tylko ostatnie prace wykończeniowe i w końcu sierpnia piękny most — upominek żołnierzy dla mieszkańców miasta w roku 35-lecia LWP — będzie oddany do użytku w czasie 4-krotnie krótszym, niż przewidywał cykl inwestycyjny. (PAP)

SPORT-SPORT

Lekkoatletyczny Memoriał J. Michałowicza

B. Malinowski w wysokiej formie

Dużą porcję sportowych emocji przeżyli zgromadzeni na stadionie warszawskiej Skry kibice, oglądając bardzo silnie obsadzony lekkoatletyczny Memoriał J. Michałowicza. Głównymi bohaterami mitingu byli jednak zawodnicy zagraniczni, którzy zgodnie z zapowiedziami organizatorów licznie stawili się w Warszawie. Pojedynek na nieogładanym w Polsce poziomie stoczyli dwaj znakomici dyskobolę, rekordzista świata Wolfgang Schmidt (NRD) i były rekordzista, Amerykanin Mac Wilkins. Zawodnik NRD potwierdził, że znajduje się obecnie w znakomitej formie i mając w konkursie cztery rzuty powyżej 68 m rezultatem 69,54 zapewnił sobie pierwsze miejsce w konkursie. Mac Wilkins rzucił 68,32.

Doskonałą formę zaprezentował Bronisław Malinowski, który tym razem wystąpił na dystansie 1500m, zwyciężając w czasie 3,37,4, tylko o jedną dziesiątą sekundy gorszym od rekordu Polski Henryka Wasilewskiego. Na wysokim poziomie stała też rywalizacja płotkarek na 100 m. Grażyna Rabsztyńska była znów bezkonkurencyjna wygrywając bieg finałowy w czasie 12,77, a drugie miejsce zajęła Lucyna Langer z GKS Tychy — 12,89 potwierdzając, że nie zamierza rezygnować z miejsca w ekipie na Pragę.

W biegu na 100 m wyrówna na walkę o zwycięstwo toczył z Clancy Edwardsem nasz najlepszy sprinter Marian Woronin. Edwards, który po 60 m miał ponad 2 metry straty do Woronina popisał się jednak

fenomenalną końcówką zwyciężając w czasie 10,36 i wyprzedzając Polaka o 2/100 sek. Woronin zrewanżował się swym rywalem z USA biegnąc na ostatniej zmianie sztafety 4x100 m. Polacy występując w składzie: Nowosz, Lichnerski, Dunecki, Woronin pobiegli bardzo dobrze uzyskując czas — 38,81 i zdecydowanie wyprzedzając czwórkę sprinterów amerykańskich.

Nie zjawili się niestety w Warszawie tyczkarze USA — Tully i Ripley. Jedyny startujący w memoriale Amerykanin — Earl Bell skoczył 5,25 zajmując piąte miejsce. O czołowe pozycje walczyli Władysław Kozakiewicz i Tadeusz Słusarski. Obaj zresztą nie byli w pełni sił, Słusarski odczuwał jeszcze skutki niedawnej kontuzji a Kozakiewicz lekko naciągnął więzadła stopy podczas rozgrzewki. Rekordzista Europy zadowolił się wynikiem 5,50, który dawał mu zwycięstwo i nie podejmował, jak to ma w zwyczaju, ataków na rekordowe wysokości. Tadeusz Słusarski po pokonaniu 5,45 atakował bezskutecznie 5,55 i musiał zadowolić się drugim miejscem.

Wiele wrażeń dostarczyły publiczności występy amerykańskich płotkarzy — Ronald Nehemiah i Edwina Mose. Nehemiah, najlepszy obecnie zawodnik na dystansie 110 m ppi na świecie zwyciężył w biegu finałowym w bardzo dobrym czasie 13,25 a rekordzista świata Edwin Moses do swej kolekcji wyników poniżej 49 sek na 400 m ppi dołożył jeszcze jeden — uzyskując 43,85 sek. (PAP)

Dochód na budowę „Daru Młodzieży”

Czołówka polskich żużlowców wystąpi w Gnieźnie

W czwartek 24 sierpnia miłośników żużla w Gnieźnie oczekują wielkie emocje. Na torze Startu przy ul. Wrzesińskiej, rozegrany zostanie z udziałem czołowych krajowej indywidualny turniej żużlowy. Jego organizatorem jest ZW FSZMP w Poznaniu, redakcja „Expressu Poznańskiego” i miejscowy KS Start. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na budowę jachtu „Daru Młodzieży” — na stępcy „Daru Pomorza”.

Na liście startowej widnieją nazwiska wielu wybitnych, utytułowanych zawodników. Zobaczymy m. in. w akcji dwukrotnego mistrza Polski, trzykrotnego zdobywcę „Złotego Kasku” — reprezentanta Wybrzeża Gdańsk — Zenona Plecha i jego kolegę klubowego,

debiutanta w tegorocznych MS — Andrzeja Marynowskiego. Zielonogórski Falubaz potwierdził udział największej rewelacji tegorocznego sezonu, utalentowanego Andrzeja Huszczy, który ma za sobą już udział w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach świata oraz bojowego Henryka Olszaka — finalisty ME juniorów. Toruński Stal reprezentować będzie młody Wojciech Zabiałowicz, a gorzowska Stal — wicemistrz Polski Bolesław Proch. Przewidziany jest udział Bernarda Jadera z leszczyńskiego Unii. Tak więc w Gnieźnie może dojść do rewanżu za gorzowski finał indywidualnych mistrzostw Polski. Dla widzów przewidziano szereg atrakcji. Początek imprezy o godz. 17. (jp)

Wypadek na leszczyńskim torze

W ubiegłą sobotę na treningu żużlowców leszczyńskiego Unii, przed ligowym meczem z Falubazem, doszło do poważnego wypadku. W momencie wyjścia z wirażu na prostą, kiedy zawodnicy osiągnęli już maksymalną szybkość nastąpiło zderzenie, po którym obaj z ogromną siłą uderzyli w zewnętrzną siatkę i upa-

dli na tor. Czesław Piwosz w wyniku kolizji doznał złamania nogi, natomiast 34-letni, startujący już 16 lat w barwach tego zespołu Jerzy Kowalski — poważnych obrażeń głowy. Zawodnik został natychmiast przewieziony do szpitala, ale dotychczas nie odzyskał przytomności. (jp)

Puchar Świata w pięcioboju

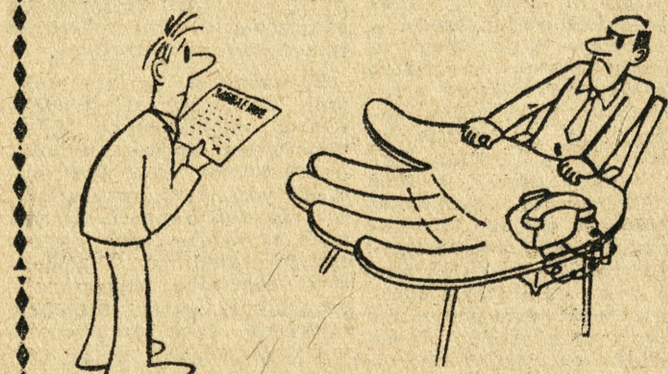
Polki daleko za rywalkami

W ośrodku LKS Lumel w Drzonkowie k/Zielonej Góry zakończyły zmagania uczestniczki I Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym. Do rywalizacji przystąpiło 25 zawodniczek z pięciu państw i wszystkie ukończyły tę trudną, uciążliwą dotychczas za wybitnie męską dyscyplinę sportu. Triumfatorką zawodów została reprezentantka Wielkiej Brytanii Wendy Skipworth, która wyszła na czoło klasyfikacji już po szermierce i mimo energicznych ataków rywalki utrzymała się na czele stawki. Drugie miejsce przypadło najlepszej w ubiegłorocznych nieoficjalnych zawodach w San Antonio Wirginii Swift (USA) a trzecie reprezentantce W. Brytanii Wendy Norman.

Drużynowo triumfował najbardziej wyrównany zespół Wielkiej Brytanii, który różniąc ponad 500 pkt. wyprzedził ekipę Stanów Zjednoczonych. Trzecie miejsce przypadło zespołowi RFN przed zespołami polskimi złożonymi z zawodniczek miejscowego Lumelu i stołecznej Legii.

W pierwszej dziesiątce końcowej klasyfikacji zabrakło polskich pięcioboistek, które w pierwszej międzynarodowej próbie wyraźnie ustępowały zagranicznym rywalkom. Najlepsza z Polek — Małgorzata Barańska (Polska II) zajęła 13 miejsce a na 14 m. uplasowała się Anna Sztajn (Polska I), Lucyna Najbar była 16, a mistrzyni Polski Violetta Rutkowska — 17. (PAP)

HUMOR I SATYRA



UWAGA RODZICE — 21 SIERPNIA PIERWSZY DZWONEK!



Nowy rok szkolny — w nowym ubiorze

ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI „OTEX”

WPHW w POZNANIU

ZAPRASZA NA:

KIERMASZ
PRZY ULICY GARBARY 59

CZYNNY w GODZ. od 10 — 18, w PONIEDZIAŁKI od 12 — 18

POLECAMY:

- FARTUSZKI i WDZIAŃKA,
- BLUZECZKI, SWETERKI, SPÓDNICE i SPODNIĘ,
- TECZKI, AKTÓWKI,
- TORBY MŁODZIEŻOWE i PIÓRNIKI.

JEDNOCZEŚNIE ZAPRASZAMY NA:

KIERMASZ SZKOLNY
NA STARYM RYNKU

CZYNNY w GODZ. od 11 — 17

OFERUJEMY:

- KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO,
- OBUWIE i GALANTERIE SKÓRZANA

Zapraszamy
i życzymy udanych zakupów
2813-KI

UWAGA, ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Zakłady Odzieży Sportowej i Turystycznej
„Polsport”
w Poznaniu, ul. Inżynierska 10

przyjmą bez egzaminów wstępnych kandydatów

do szkoły zawodowej w zawodzie

KRAWIEC

nauka trwa 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa
- zgoda rodziców na podjęcie nauki.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Odzieżowego dla Pracujących w Poznaniu. Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia Dział Służby Pracowniczej ZOSiT „Polsport” w Poznaniu, ul. Inżynierska 10, tel. 566-01 lub 566-02. 1221-K1

Praca

Opiekunka dochodząca do 2 dzieci potrzebna. Os. Rusa 73 m. 5. 65124g

Artysta fotografik poszukuje gospośki, willi, samodzielnego pokoju, cztery osoby, Danuta Białki, 91-540 Warszawa, ul. Haukego 16. 1920-K2

Malarzy przyjmę Chełmońskiego 1 m. 18. 65022g

Gospodarstwo rolne przyjmie mężczyznę, kobietę. Zgłoszenia, Stary Rynek 92 m. 2. 64124g

Przyjmę zaraz ślusarzy lub tokarzy. Komorniki Poznańska 26. 65036g

Sprzedaz

Sprzedam 3.000 szt. cztery ceglanych bloków żużla betonowych. Genowefa Najder, Dębica 62-100 Wągrowiec. 1126p

Sprzedam skóry z nutril (szafiry) i komplet z lisa białego. Wojciechowski-go 39. 64856g

Sprzedam korzystnie prasobieracz „Robot”, młocarnię czyszczącą, prasę „Kuna”. Henryk Paluszak, Konin za Górą, 64-540 — Pniewy. 64010g

Nieruchomości

Sprzedam willę nowoczesną, komfortową 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. Poznań — Baranowo, ul. Wiosenna 47. 64593g

Sprzedam w Poznaniu dom z ogrodem 1200 m² z możliwością zamiany mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63765g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką 3.500 m². Czerwonak, ul. Zielona 9a. 63727g

Zamienię domek jednorodzinny w Luboniu 3 (Zabikowo) na mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w nowym budownictwie Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63722g.

Kupię domek letniskowy lub działkę nad jeziorem najchętniej Boszkowo, Osieczna, zgłoszenia: Kosić, ul. Gostyńska 22, tel. 712. 63798g

Sprzedam willę w Karpaczu 120 m² lub zamienię na domek parterowy ewentualnie M-5 własnościowe w Wielkopolsce. Ryszard Nowowiejski, Karpacz, ul. Długa 1, tel. 762. 63804g

Złotniki — działka budowlana, zadrzewiona, opłotowana 1200 m² sprzedam. Michałek, Poznań, Stalingradzka 39 m. 2. 63832g

Sprzedam domek, budynek gospodarczy z działką 5000 m² koło Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63830g.

Zamienię połowę domu bliźniaczego, spółdzielczy stan surowy zamknięty przy tramwaju na mieszkanie, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63824g.

Kupię dom z małą działką, może być do wykonania na granicy Poznania Józef Mamoński, 62-641 Olszówka, woj. koński. 63829g

Różne

Wytyni i zachowaj! Uszczelnianie okien, zakłada nie karniszy wraz z osłonami w różnych kolorach i drewnopodobne, zakładanie zamków do okien typu szwedzkiego. Sławomir Cywik, Poznań, Ciesława 11a, tel. 33-30-37. 64110g

Przewozy — przeprowadzi, tel. 33-20-88, Cielewicz. 64097g

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”, Generalny Wykonawca Budowy HUTY „KATOWICE” — zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY, na stanowiska kierowników budów,
- MISTRZÓW BUDOWLANYCH — wymagane uprawnienia budowlane oraz wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — w zawodach: betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, stolarz, malarz, murarz, zbrojarz, operator sprzętu średniego i ciężkiego, kierowca z I i II kategorią prawa jazdy, mechanik, blacharz i elektryk samochodowy, spawacz elektryczno-gazowy, monter konstrukcyjny i wodno-kanalizacyjny, ślusarz remontowy maszyn budowlanych, elektryk z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników budowlanych oraz absolwentów szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

ZAPEWNI SIĘ:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
 - dla pracowników zamiejscowych nie meliorowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałych w hotelach robotniczych lub kwaterek prywatnych, przysługujący dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie
 - dodatek specjalny 25 proc. od płacy zasadniczej,
 - dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
 - odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
 - bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych,
 - możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.
- Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—16. Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku, obok Głównego Placu Budowy. 1395-K2

† Dnia 11 sierpnia 1978 roku, zmarła w Bogu moja najdroższa żona, siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 78, sp.

HELENA SZUBERT

z domu Nowicka
powstańca wielkopolski, podporucznik rezerwy odznaczona Wielkopolskim Krzyżem Powstańca, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
ul. Powstańcza 1 m. 42. 2851-U3

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JAN ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 16 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Morasku.

W smutku pograżona
RODZINA
2855-U3

† W dniu 11 sierpnia 1978 roku, zmarł nagle wieku 58 lat nasz ojciec, brat, szwagier i najdroższy przyjaciel

EDMUND KMECIAK

leśniczy — leśnictwa Antoniewo
Pogrzeb odbył się w dniu 14. 8. 1978 r. na cmentarzu parafialnym w Skokach.

Pograżeni w smutku
synowie z rodziną
oraz Irena 65117g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci kochanego męża, ojca, teścia i dziadka, sp.

WINCENTEGO ORWATA

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

żona z rodziną
ul. Promienista 99 m. 30. 65158g

S. + p.

ROZALIA WIERZBICZAK

z domu Polomska
zmarła nagle dnia 14 sierpnia 1978 roku, przeżywszy lat 84, moja najdroższa żona, nasza droga bratowa, ciocia i stryjka.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 sierpnia 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony
mąż z rodziną
ul. Mostowa 4 A m. 3. 2856-U3

† Dnia 14 sierpnia 1978 roku, zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, sp.

TADEUSZ SZUMSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 15.15 w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim smutku pograżona
żona z córkami i rodziną
Poznań, Płowicka 6 m. 2. 65189g

† Dnia 13 sierpnia 1978 roku, zmarła nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, sp.

MARIA SZALATA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA
ul. Przemysłowa 37 m. 5. 65196g

† W dniu 12 sierpnia 1978 roku, zginął śmiercią tragiczną w 19 roku życia mój jedyny syn, sp.

JERZY KOZŁOWSKI

uczeń Technikum Leśnego w Goraju
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Zrozpaczona
matka, siostry i rodzina
ul. Warszawska 82 m. 195
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 65209g

† Dnia 13 sierpnia 1978 roku, zmarła w 81 roku życia nasza ukochana mama, teściowa i babunia

STANISŁAWA STRZÓDKA

z domu Wawrzyniak
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Głuszynie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 65113g

Dnia 13 sierpnia 1978 roku zmarł nagle długoletni zasłużony pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krzywinie

tow. WŁADYSŁAW KACZOR

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 sierpnia br. o godz. 12 na cmentarzu w Lubiniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Gminnej Spółdzielni w Krzywinie 65169g

Dnia 13 sierpnia 1978 roku, zmarł po krótkich cierpieniach w 65 roku życia, sp.

MIECZYSLAW WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni
żona, córka i wnuczek
ul. Jeżycka 4 m. 13
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 65193g

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarł w wieku 31 lat mój najdroższy mąż, kochany tatusz, nasz jedyny syn, sp.

ANDRZEJ WĘCLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżona
żona z córką i rodziną
ul. Chłapowskiego 3 m. 10.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2858-U3

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarła moja kochana żona, nasza najdroższa mamusia, synowa, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 46

HALINA SZYMAŃSKA

z domu Ratajszczak
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżony
mąż z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Modrzewiowa 46. 65197g

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarła nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 65, sp.

ANTONINA FROST

z domu Witkowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA
ul. Wybickiego 16. 2857-U3

SIERPIEN
15
WtorekMarii,
Napoleona

Słońce: 5.34—20.19

TEATRY

NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „O Kasi co gaski zgubiła”.
KABARET „TEY” — g. 18, 21.30 „Zbiórka czyli z rolnictwem na „Tey”.

KINA

BUK: „Wilczy śladem”. „Ostatni pocąg z Gun Hill”.
CHODZIEŻ Noteć: „Zaułek dzieci”.
GNIEZNO Polonia: „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej”.
GOSTYN: „Uzana wódz Apaczów”. „Zapach kobiety”.
GORA ŚL: „Zapamiętajmy to lato”.
JASTROWIE: „Czas życia, czas miłości”.
KALISZ Syrena: „Świat się śmieje”. „Jak być kochaną”.
KONIN Centrum: „Czarny korsarz”.
KOSCIAN: „Dick i Jane”.
KROTOSZYN: „Jutro się policzmy kochanie”.
LESZNO: „Uzana wódz Apaczów”. „Mandingo”.
NOWY TOMYSL: „Ocalić Miasto”. „Rycerz i los” i „I i II cz.”.
OSTROW Roma: „Kot o dziewczęciu ogonach”. „Niewygodny kochanek”. „Jeremi”. Słońce: „Kot o dziewczęciu ogonach”.
SŁUPCA: „Barwy mojej młodości”.
SREM Klubowe: „Tabor wędruje do nieba”.
SRODA: „Mimino”. „Szczególny dzień”. „Trzej muszkietierowie”.
SZAMOTULY: „Utracona część Katarzyny Blum”.
TRZCIANKA: „Czas miłości i nadziei”. „Stracejcy”.
TUREK: „Noc nad Chile”.
WAŁCZ: „Mały ksiądz”. „Zagubione dusze”.
WRONKI: „Koroneczka”.
WRZESNIA: „Gra o jabłko”.
WSCHOWA: „Operacja dąb”. „Falszy król”.
ZŁOTOW: „Wyspy na Gólstromie”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z kadiem; 11.30 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Polska muzyka wojskowa; 13.25 Orebek, obereczek; 13.40 Kąpiel melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. godz. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.30 Studio „Gama” (ok. godz. 14.35 Inf. dla kierowców); 15.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.00 Tu Jedynka d.s.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Kiermasz piosenek polskiej; 19.15 Złote orkiestry — słynni dyrygenci; 19.40 O nagrodę Bursztynowego Stawka; 20.05 Konc. zyczeń; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Poznań na muz. antenie; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8 Dialogi i zbliznien; 9.30 „Moto-sprawy”; 9.40 Dla przed szkół i dziecińców wiej. „Nulek na trawie”; 10 Szpilki dla każdego; 10.30 Gra Zespół Z. Jareński; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Car-Ryba”; — fragm. pow. W. Asafiewa; 12.45 Od solisty do orkiestry; 13 Publicystyka krajowa; 13.10 Vincenzo Bellini — Chór galickich wojowników z opery „Norma”; 13.35 Ze wsi o wsi; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Muzyka Arcangela Corellego; 15.20 Claude Debussy — „Premiere Rapsodie”; 15.30 Radioforie; 16.10 Polska muzyka fortep. XX wieku; 16.40 Mag. Inform. 16.50 Radioexpress; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Lalka” — mag. lit.; 18 Węgierski Chór Mieszany z Veszpremu; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Dom i my; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Kolekcja kameralna J. Heifetza; 21.40 „Skin ichi Matsushita — Minimax”; — na organach; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Konc. z nagrań WOSPRITV w Katowicach; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 Z innego strumienia czasu — pow. B. Shawa; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 78-ny; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Jazz w rytmach nieparzystych; 11 Powieść w wyd. dzw. R. Bratny „Kolumbowie”; 11.30 Dyskoteka „Kolumbowie”; 12.30 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mój Zyrardów” — pow. P. Huksi-Laskowskiego; 14 Lato w Filmharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Koman Band — i soliści; 16 Wielka gra pana Feliksa — rep.; 16.20 Muzykowanie; 16.35 Nasz rok 78-ny; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bieleszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Górowskie konfrontacje; 19.25 Spiewa U. Sipińska; 19.35 W. A. Mozart — „Łaskawość Tytusa”; 19.50 „Z innego strumienia czasu” — pow.; 20 Złote płyty; 20.35 Miniatury filmowe K. Komedy; 21 Rozmowy o muzyce; 21.35 Antologia piosenek franc.; 22.05 Julien Clerc; 22.15

Pałac w Goli



W Goli (województwo leszczyńskie), niedawno odnowiony zabytkowy pałac (na zdjęciu) służy miejscowemu Kombinatowi PGR jako obiekt oświatowo-kulturalny i socjalny.

Fot. — R. Królak

Konińskie

Pożary niszczą mienie

W tym roku (do końca lipca) wybuchło w województwie konińskim wiele pożarów, prawie wszystkie w zagrodach rolników indywidualnych. Spowodowały one znaczne straty. W lipcu straż pożarna interweniowała 40 razy. Upały, susza i dojrzałe zboże spowodowały, że ogień był w tym okresie szczególnie niebezpieczny.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Koninie informuje, iż ostatnio obserwuje się wiele objawów nieodpowiedzialności ludzi, zobowiązanych do ochrony mienia społecznego. Wadliwe instalacje elektryczne, niesprawne maszyny, iskrzące traktory, niezabezpieczone pojemniki z paliwem, dzieci bez opieki — to najczęstsze przyczyny powstawania pożarów.

Wiele uwag krytycznych formułuje się pod adresem kierownictw zakładów przemysłowych i instytucji, które powinny nasilić kontrolę i egzekwować obowiązujące przepisy.

Najgorszy jest stan przeciwpożarowy w gminach: Konin, Babiak, Pyzdry, Kłodowa.

Oto kilka ostatnich przykładów: w Malinowie, pod Koninem awaria sieci elektrycznej spowodowała pożar 2 hektarów zboża. W Ignacowie niesprawny kombajn spowodował spalanie się m. in. 4 hektarów zboża na pniu. W Kramsku awaria traktora była przyczyną pożaru przyczepy i wozu załadowanych zbożem. W Osieku Małym 4-letni Mariusz K. bawiący się bez opieki spalił stodołę.

Strażacy apelują o przestrzeganie przepisów informując, że wzmocniono kontrolę stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Winni zaniechań będą surowo karani. (woj)

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzosek, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Lakoniczne, jednozdaniowe doniesienia pojawiają się latem w kronikach wypadków: „Podczas koszenia zboża... snopowiązanka ucięła nogę 2-letniemu dziecku”, „Kosa maszyny uszkodziła ciężką kość i mięśnie obu nóg u 2,5-letniego chłopca, który znalazł się w łanie zboża”, „Niepilnowane, 3-letnie dziecko wpadło do stawu...”.

Te zwięzłe informacje, aczkolwiek tragiczne w swej wymowie nie pokazują jednak całej różnorodności niebezpieczeństw, które w czasie wzmogzonej pracy polowych czyhają na dzieci. To w pełni widak dopiero na szpitalnych oddziałach, w salach operacyjnych, w ambulatoriach.

Odwiedzamy Oddział Chirurgiczny I Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Krysię w Poznaniu.

— Naszymi pacjentami — mówi ordynator doc. dr Kazimierz Wojciechowski — są latem przede wszystkim dzieci wiejskie. One ulegają urazom najczęściej. Najwięcej zdarza się różnego typu oparzeń oraz okaleczeń przez maszyny i urządzenia mechaniczne. Wiele też jest urazów spowodowanych wypiciem przez dziecko żrących środków chemicznych, czy też oblaniami się nimi.

Fonoteka XX-wieku; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Muzyczne dzień dobry; 8 Gra Zespół Arp Life; 8.10 Muzyka Mozarta; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Etap przeobrażeń socjalistycznych w Polsce”; 9 Lato z Radiem; 10 Historia opery; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta; 13 Zatrzymać lato; 13.30 Tu Studio Stereo (stereo ogólnop.); 15.05 Matysiakiowie; 15.40 Książki, do których wracamy — Moby Dick, czyli biały wieloryb; 15.05 Wzruszenia rodzinna; 16.25 Sekrety listów — korespondencja

Chrońmy dzieci

By chwila nieuwagi nie kosztowała zdrowia

Przechodzimy obok dziecięcych łóżeczek. Beata weszła jedną nóżką do gara pełnego gorącej kawy przygotowanej dla zniwiarzy. Zbyszek włożył rękę do kotła, w którym gotowały się kompoty na zimne. Krysia wylała na siebie gorący rosół... Teraz leżą w bandażach, lub wysmarowane lekami...

W większości są to dzieci poniżej 3 lat. Czasem ledwie chodzą, poruszają się na czworakach. Takich na ogół nie przyjmuje się do zielonych dziecińców, przedszkoli i półkolonii, a przecież ich ruchliwość i ciekawość otoczenia jest ogromna. Wystarczy chwila nieuwagi — tak przecież mogłoby podczas letniego nawału pracy — i nieszczęście gotowe.

Wiele tragicznych w skutkach wypadków zdarza się, niestety, pod opieką, a niekiedy i za przyzwoleniem dorosłych, przede wszystkim dziadków. Bo jakże odmówić

S. Przybyszewskiego; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Spiewa I. Jarocka; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 „W muzyce po Poznaniu”; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Spiewa Chór Chłopców i Męski pod dyr. S. Stuligroza 18.25 Pasje, podróże, przygody, z cieszynskiej wsi na podniebne szlaki; 19 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 19.15 Lekcja J. angielskiego; 19.30 J. Haydn — Die Jahreszeiten (Pory roku) Oratorium w czterech częściach (stereo ogólnop.); 21.55 Sztuka wczoraj i dziś; 22.15 Studio Kosmos PR — dalej niż nieskończoność; 22.30 R. Schumann — Pieśń „Mondnacht”.

Poznańskie

Mieszkania, handel, usługi takie na wsi jak w mieście?

Na 33 doroczne nagrody Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przyznane niedawno za wybitne osiągnięcia twórcze w kształtowaniu miast i wsi, ochronie środowiska oraz w rozwoju techniki — 6 przypadło Poznańowi, głównie Biuru Planowania Przestrzennego. Jedną z nagród III stopnia zdobył kilkusobowy zespół pod kierownictwem mgr. inż. arch. Tadeusza Galeckiego z Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu za opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego gminy Murowana Goślina (województwo poznańskie).

W rozmowie z głównym projektantem tego planu dowiedzieliśmy się szczegółów dotyczących dalszego rozwoju gminy do roku 1990 z zachowaniem jednak pewnych rezerw dla rozbudowy także w latach późniejszych. Cechą charakterystyczną planu jest także to, że przewidziano poprawę warunków socjalno-bytowych mieszkańców taką samą dla miasta jak i wsi należących do tej gminy. Chodzi tu głównie o budownictwo mieszkaniowe (spółdzielcze i indywidualne) oraz ośrodki handlowo-usługowe.

Murowana Goślina liczy około 4800 osób, a w przyszłości zamieszkiwać ją będzie 7000 ludzi. Niewiele więc przybędzie mieszkańców, natomiast — jeżeli nastąpi planowany rozwój miasta — będzie im się żyło lepiej i wygodniej. Dla wyeliminowania komunikacji przelotowej zaproponowano wybudowanie tras objazdowych. W mieście ma powstać także czyszczalnia ścieków a rozważane są możliwości spiętrzenia rzeczki Goślinki. Wówczas można by ją wykorzystać jako kąpielisko, a także dla potrzeb rolnictwa. Jest to jednak niezwykle kosztowna inwestycja, przeto na razie pozostaje w sferze projektów.

W Lesznie utworzono szkołę muzyczną

W Lesznie utworzono Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia. Jest to druga tego typu placówka w województwie.

Szkoła w Lesznie prowadzi będzie klasy: fortepianu, akordeonu, skrzypiec, instrumentów dętych i perkusyjnych. Również członkowie społecznych ognisk muzycznych będą tam mogli rozwijać swe umiejętności. Zajęcia rozpoczyna się we wrześniu. (PAP)

Kaliskie

Tylko dwa miesiące trwała budowa klubu rolnika

Do najlepszych w województwie kaliskim należy Zespół Młodych Rolników w Pacanowicach (gmina Pleszew). Oprócz osiągnięć w produkcji rolnej i hodowli, które przyniosły im w roku ubiegłym jedną z krajowych nagród w konkursie na najlepiej gospodarujące ZMR-y, zapisali na swoim koncie młodzi rolnicy z Pacanowic wiele czynów społecznych i dokonali na rzecz swojego środowiska. Ich kolejnym osiągnięciem jest wybudowany w rekordowo krótkim czasie 54 dni klub rolnika.

— Jest u nas dużo młodzieży, która nie miała gdzie się spotykać — mówi przewodniczący komitetu budowy klubu, a zarazem przewodnik ZMR-u w Pacanowicach, Ryszard Janik. — Wybudowanie służącego celom kulturalnym obiektu było niezbędne. Nasz projekt zaaprobowala cała społeczność wioski, deklarując ze składek 42 000 zł. Pomogli nam również władze związkowe, przekazując na ten cel z Funduszu Rozwoju Rolnictwa dalszych 280 000 zł. Wykorzystaliśmy częściowo stary budynek szkolny, który rozebraliśmy, przedłużając jego fundamenty o 6 m i na tym oparliśmy nowy obiekt. Mimo zajęć gospodarskich codziennie przychodzili pomagać przy budowie członkowie zespołu i mieszkańcy wioski. W ten sposób większość prac została wykonana w czynie społecznym. Nowy klub jest przestronny, sama sala widowiskowo-taneczna ma 170 m kw. powierzchni. Całkowity koszt budynku oddanego niedawno wraz z wyposażeniem oszacowano na 1,2 mln zł...

To ostatnie osiągnięcie młodych rolników z Pacanowic zdopingowało zespół i resztę mieszkańców wsi do kolejnych inicjatyw. Niedługo po ukończeniu prac przy budowie klubu wytyczono boiska do gier zespołowych i korty tenisowe. Powstanie tam wiejski ośrodek sportu i rekreacji. W dalszych planach pacanowiczanie jest modernizacja drogi w kierunku miejscowości Grodzisko. (par)

Koźmińskie przedszkole będzie większe

Koźmin (Kaliskie) przygotowuje się do obchodów 750-lecia istnienia miasta. Wprawdzie jubileusz ten przypada dopiero za cztery lata, ale mieszkańcy i władze chcą go uczcić godnie i już teraz przy sporzyć miastu nowych dóbr. Najważniejszym zadaniem, które sobie wyznaczili jest rozbudowa bazy wychowania przedszkolnego, mającego duże znaczenie dla nauki w szkole 10-letniej.

W Koźminie istnieje wprawdzie przedszkole dla 84 dzieci,

ale potrzeby w tym zakresie są znacznie większe. Powołano więc społeczny komitet budowy przedszkola. Swój udział w budowie zadeklarowały miejscowe zakłady pracy i społeczeństwo. Najważniejsze fachowe roboty murarskie wykonają rzemieślnicy, z których każdy zobowiązał się przepracować bezpłatnie przy budowie cztery dni. Stary obiekt przedszkolny, zmniejszony i powiększony o nową pawilon będzie miał o 160 miejsc więcej. (zd)

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 „Panie na Mogadorze” — odc. IX filmu historyczno-obyczajowego prod. TV franc. (powt. kol.); 14.35 — Wakacyjne Kino Młodych: Kino Lektury „Dulscy”. Adaptacja komedii Gabrieli Zapolskiej — polski film fab. (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 — „Rodowody”; „Czerwony parowóz” — prezentacja przemysłowych tradycji w Polsce i udziału robotników najstarszych zakładów w walce o wyzwolenie narodowe

i społeczne (kol.); 17.45 — Interstudio — program o bułgarskiej historii i współczesności (kol.); 18.25 — Świat, który nie może zgaśnie; „Na szlaku plaszcz przelotowy” — film dok. prod. TV angielskiej (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Życie i śmierć Penelopy” — odc. 4 sensacyjnego filmu prod. TV angielskiej (kol.); 21.25 — „Świadkowie” — program publ. (kol.); 21.45 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — Teatr Komedi — Michał Welicki „Tak pięknie, jak prawdziwie”.

PROGRAM II: 16 — Kino Letnie — „Nie lubię poniedziałków” — polska komedia filmowa (kol.); 17.40 — Dialogi z przeszłości — Konrad Mazowiecki (kol.); 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego, lekcja 25 (kol.); 18.40 — Powtórka z języka francuskiego, lekcja 25 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Życie i śmierć melomana; muzykę wizyty, Aleksiej Niasiadkin (ZSR) — fortepian, Robert Aitkon (Kina) — flet. W ich wykonaniu usłyszymy utwory Schuberta, Chopina, Liszta, Ravela, Prokofiewa; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Kino Letnie — „Czajkowski” — film biograficzny prod. ZSR (kol.).